

Bezpieczne dziecko. Bezpieczeństwo dziecka jest najważniejsze, również wtedy, kiedy jest w szkole.

autor: KATARZYNA EFFORT-SZCZEPANIAK opublikowany: 49 MINUT TEMU



Wrzesień to początek roku szkolnego. Nowe książki, zeszyty, wyprawki, stroje na wf. Każdy układa plan i próbuje dostosować grafik do ciasnych pięciu dni tygodnia oraz nie zwariować w weekend, planując kolejny tydzień. To wszystko jest niezwykle ważne, ale najważniejsze dla każdego rodzica powinno być bezpieczeństwo jego dziecka.

Gdy ukochana latorośl znika na 7–8 godzin z domu idąc do szkoły, może się wydarzyć wszystko, np. wpada na kolegę na schodach, bo poręcz jest za śliska a piłka uderza zbyt mocno. Oczywiście nie można się zabezpieczyć przed tym wszystkim, ale ważne jest w ogóle ubezpieczenie.

Janek spada ze schodów w szkole

Trzy szwy na głowie i noga w gipsie, dwa tygodnie zwolnienia lekarskiego, płacz, leki i rehabilitacja. Przez dwa miesiące Janek nie gra w piłkę i nie pływa. Jest w klasie sportowej, więc wypada z kolejnych zawodów. Na szczęście Janek ma 12 lat i zdolność regeneracji jak Terminator, więc skutki wypadku znikają po 3–4 miesiącach. Ale czy można to jakoś zniwelować? Choćby umniejszyć koszty, a potem sfinansować dodatkowe zajęcia sportowe lub wynagrodzić Jankowi ten trudny czas?

Zapłaci szkoła, a raczej ubezpieczyciel

Oddając małego pod opiekę placówki edukacyjnej, jaką jest szkoła (przedszkole), obowiązkiem tej placówki jest zapewnienie mu bezpieczeństwa. W sytuacji Janka rodzice powinni zwrócić się do szkoły o wskazanie ubezpieczyciela, z którym zawarto umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) oraz o podanie numeru polisy ubezpieczeniowej. Na tej podstawie, należy zgłosić szkodę. Zgłoszenia można dokonać po prostu jako „zgłoszenie szkody” opisać wypadek i załączyć dokumentację medyczną. Można wskazać konkretną sumę odszkodowania i zadośćuczynienia. Kwota odszkodowania to wydatki na leki, transport w celu leczenia czy koszty rehabilitacji, a także leczenie prywatne. Zadośćuczynienie ma zmniejszyć tzw. cierpienie psychiczne i fizyczne. To bardzo trudne do oszacowania, jednak nie jest to niemożliwe.

Rodzice kupują ubezpieczenie

Jeśli chodzi o odpowiedzialność cywilną, zwykle kwoty odszkodowania czy zadośćuczynienia są wyższe niż kwoty wypłacane z innego rodzaju umowy ubezpieczeniowej – od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). To zupełnie inny rodzaj polisy (umowy). To umowa, w oparciu o którą ubezpieczyciel zobowiązuje się, na wypadek wystąpienia nieszczęśliwego wypadku, do wypłacenia określonej kwoty pieniężnej, w zależności od skutku, ale – co najważniejsze i co często jest przedmiotem rozczarowania rodziców – od sumy gwarancyjnej, na jaką zawarto ubezpieczenie. Grupowe ubezpieczenia szkolne opiewają często na niską sumę gwarancyjną, np. 8000–10 000 zł. Przy czym oczywiście należy pamiętać, że złamana noga Janka nie spowoduje obowiązku wypłacenia kwoty 10 000 zł, a prawdopodobnie 600–1000 zł. Dlatego trzeba pamiętać o dokładnym sprawdzeniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, a w szczególności tabel rodzajów wypadków i uszczerbków, jakimi objęta jest polisa oraz wysokości kwot wypłacanych za tzw. 1 % uszczerbku na zdrowiu.

Kiedy najpóźniej?

Żadne żądania nie są wieczne, a przedawnienie jest jak topór, który odcina możliwość otrzymania jakichkolwiek pieniędzy. W przypadku odpowiedzialności z tytułu NNW przedawnienie wynosi trzy lata od dnia wypadku, a zatem przed upływem trzech lat, należy zgłosić szkodę. W przypadku odpowiedzialności cywilnej, przedawnienie liczone jest w bardziej skomplikowany sposób. Inaczej ocenione będzie poślizgnięcie się Janka na schodach, a inaczej, gdy Janek spadnie ze schodów, ponieważ zostanie popchnięty przez Maćka. Najczęściej przedawnienie następuje w okresie 3 lat, jednak maksymalnie 10 lat od dnia samego wypadku. W bardziej przykrych i skomplikowanych wypadkach, gdzie mogło dojść do przestępstwa, przedawnienie będzie wynosiło 20 lat. W przypadku dzieci istnieje także dodatkowa ochrona czyli przepis, który zakłada, że i tak przedawnienie nastąpi dopiero 2 latach od uzyskania pełnoletności przez dziecko.

Dwa razy pieniądze

Nie jest prawdą, że odszkodowanie czy zadośćuczynienie, a także inne żądania (np. renta) mogą zostać przyznane albo z polisy NNW albo z OC. Można żądać zapłaty z nich obu. Niestety często szkoła sama o tym nie informuje, a rodzice są przekonani, że mogą żądać odszkodowania tylko z opłacanej przez siebie polisy NNW.

Najważniejsze jest oczywiście, aby Janek przez cały rok wracał ze szkoły cały i zdrowy. Jeśli jednak już coś złego się wydarzy, rodzice Janka zawsze mogą poradzić się zaglądając do Adwokata.

O autorze artykułu



Katarzyna Effort-Szczepaniak

Adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UŁ oraz Podyplomowego Studium Prawa Europejskiego. Mediator Centrum Mediacyjnego Naczelnej Rady Adwokackiej, stały mediator z listy Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie. Wykonuje zawód adwokata w ramach Konsorcjum Kancelarii :2K w Warszawie i Łodzi. Prowadzi mediacje gospodarcze i cywilne. Uczestniczka szeregu międzynarodowych i krajowych konferencji oraz szkoleń z zakresu polubownych metod rozwiązywania sporów (ADR).